

Przy budowie nowej wieży wyciągowej kopalni „Halemba” zastosowano po raz pierwszy w Polsce metodę opracowaną przez inż. Wiktora Krawczyka. Metoda ta polega na przesunięciu nad otwór szybu całkowicie zmontowanej wieży wyciągowej, ustawionej na rolkach tuż obok starej wieży, która zostanie rozebrana. Dzięki temu, wydobyte węgielka będzie wstrzymano tylko przez dwa tygodnie, gdy dotychczas stosowane metody montażu wymagały około trzech miesięcy.

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK VII. Nr 162 (1815) 10. VII. 1957 r. Cena 40 gr.

I. Kiszyniewski i M. Constantinescu usunięci z Biura Politycznego i z KC Rumuńskiej Partii Robotniczej za frakcyjną działalność, dogmatyzm i szerzenie kultu jednostki

Uchwała Plenum KC RPR

BUKARESZT (PAP) 9.7.

Dziennik „Scanteia” zamieścił w numerze z 9 bm. tekst rezolucji Plenum Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Robotniczej, które obradowało w dniach od 28 czerwca do 3 lipca.

Podkreślając, iż RPR zdecydowana jest strzec czystości marksizmu - leninizmu i zwalczać wszelkie próby wypaczenia go i rewidowania, uchwała głosi m. in.:

W okresie gdy XX Zjazd KPZR stał się dla naszej partii i wszystkich ludzi pracy nowym, potężnym bodźcem do realizacji zadań postawionych przez II Zjazd RPR, członkowie Biura Politycznego KC RPR „owarzą” I. Kiszyniewski i M. Constantinescu dopuścili się poważnych występów przeciwko jednemu z jej kierowników.

Plenum uważa — czytamy dalej w rezolucji — że tow. Kiszyniewski ponosi dużą odpowiedzialność za stosowanie w życiu partyjnym oportunistycznej, likwidatorskiej polityki frakcyjnej grupy V. Luca — A. Pauker, za otwarcie dostępu do partii obcym faszystowskim elementom i

drobnomieszczańskim karierowiczom, za stosowanie w praktyce życia partyjnego norm niezgodnych z leninowską zasadą centralizmu demokratycznego, za szerzenie drogą propagandy i agitacji kultu jednostki, a zwłaszcza wychwalanie Anny Pauker.

Jako redaktor naczelny dziennika „Scanteia”, następnie jako sekretarz Miejskiego Komitetu partii w Bukareszcie i wreszcie jako kierownik Wydziału Organizacyjnego KC M. Constantinescu stosował jak najściślej, bez wszelkiej krytyki, dyrektywy i polecenia Anny Pauker, które uważał za bezsporne, mimo iż dyrektywy te w większości wypadków udzielane były ponad głową kierownictwa partii.

Brał on aktywny udział w urzeczywistnianiu wytyczonej przez odchyleńców likwidatorskiej linii w budownictwie partyjnym.

W działalności swej na froncie prasowym, jak również w pracy organizacyjnej uczestniczył on aktywnie w rozpowszechnianiu kultu jednostki, a zwłaszcza popularyzowaniu osoby Anny Pauker, zajmując wobec niej dogodny i służalczy stanowisko.

Swą działalnością tow. M. Constantinescu dowiódł, iż przepony jest duchem dogmatyzmu, stosował on pozbawione pryncypialności i obce partii metody, przejawiał w stosunkach z ludźmi drobnomieszczańską butę, zarozumiałość i pyszałkowatość.

Plenum uważa, że stanowisko towarzyszy I. Kiszyniewskiego i M. Constantinescu prowadziło do liberalizmu wobec podstawowych wymogów działalności partii marksistowsko - leninowskiej. Ich wystąpienia antypartyjne są wyrazem niewłaściwego stosowania uchwał XX Zjazdu KPZR przez anarchizujące, drobnomieszczańskie elementy naszego kraju i innych krajów. Dotyczy to przede wszystkim zagadnień życia partyjnego i ludowo-demokratycznego ustroju państwowego.

Plenum poddało ostrej, pryncypialnej krytyce i jednoznacznie potępiło ich antypartyjne stanowisko i metody.

Plenum postanawia usunąć z Biura Politycznego i z Sekretariatu KC I. Kiszyniewskiego oraz z Biura Politycznego i Komitetu Centralnego M. Constantinescu.

Końcowa część rezolucji omawia stojące przed partią główne zadania we wszystkich dziedzinach życia partyjnego, państwowego i społecznego.

Polsko-francuska deklaracja

w sprawie współpracy kulturalnej

PARYŻ (PAP) 9.7.

W wyniku negocjacji przeprowadzonych przez ambasadę PRL w Paryżu z francuskim ministerstwem Spraw Zagranicznych w sprawie dalszej współpracy w dziedzinie kulturalnej między Polską i Francją nastąpiła w dniu 9 bm. wymiana not ustalających uzgodniony tekst Wspólnej Deklaracji polsko-francuskiej w tej sprawie.

Podajemy streszczenie Deklaracji.

Rząd polski i rząd francuski — ożywiwszy chęcią znalezienia środków, które przyczyniłyby się do ogólnego polepszenia wzajemnych stosunków we wszystkich dziedzinach — czytamy w Deklaracji — uważają, że stosunki kulturalne stanowią szczególnie wspaniałe pole dla zaimplementowania obustronnej dobrej woli.

Oba rządy postanawiają „pogłębiać wzajemne zrozumienie między obydwojma narodami za pomocą wszelkich właściwych środków, a w szczególności przez:

- a) Swobodne poruszanie się osób pomiędzy obydwojma krajami.
b) Sprowadzanie i rozpowszechnianie w każdym z obydwojma krajów książek, dzienników i czasopism literackich, artystycznych, naukowych lub technicznych wydanych w języku drugiej strony.
c) Przekładanie na język polski dzieł francuskich o charakterze literackim, artystycznym, naukowym lub technicznym przy zastosowaniu wzajemności”.

Wspólna Deklaracja przewiduje pogłębianie znajomości języka polskiego we Francji i francuskiego w Polsce przez rozwijanie nauczania języka francuskiego w polskich szkołach średnich i wyższych oraz nauczanie języka polskiego we francuskich szkołach średnich i wyższych.

W dalszym ciągu Deklaracja głosi m. in.: że oba rządy postanawiają „umożliwić obywatelom obydwojch państw zapoznanie się z kulturą i osiągnięciami drugiej strony:

- a) Przez ułatwianie wymiany, kontaktów i współpracy pomiędzy przedstawicielami nauki, literatury, sztuki, teatru, muzyki, filmu i radia.

Pionierzy z Grodna przyjadą do Białegostoku

Na zaproszenie Komendy białostockiej Chorągwi ZHP przyjeżdża w piątek do Białegostoku 10-osobowa delegacja pionierów z Grodna. Bawić będzie ona w naszym województwie trzy dni.

Przedstawiciele organizacji młodzieżowej zapoznają się m. in. z obozami dla młodzieży i harcerzy, ich organizacją oraz szkoleniem kadry instruktorskiej ZHP.

We Włoszech

70 osób zmarło wskutek upału

RZYM (PAP) 9.7.

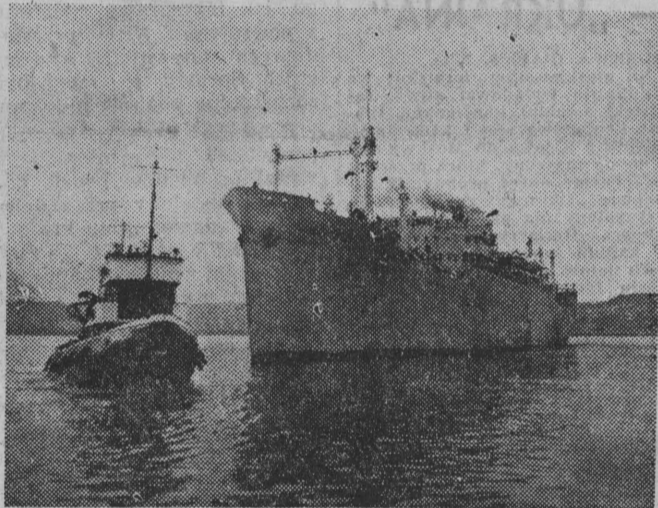
W ciągu ostatnich 5 dni 70 osób zmarło we Włoszech w wyniku upałów.

Większość z nich poniosła śmierć z powodu udaru słonecznego. W Wenecji w tam-

- b) Przez rozwijanie współpracy pomiędzy radiem i telewizją francuską i polską, w szczególności jeśli chodzi o wymianę programów”.

W zakończeniu Deklaracji przewiduje podpisanie konwencji kulturalnej między Polską i Francją.

MS „Dzierżyński” wyruszył w rejs



W dniu 7 bm wyszedł w swój próbnny rejs pełnomorski największy nasz statek handlowy MS „Dzierżyński”. NA ZDJĘCIU: MS „Dzierżyński” wyrusza w rejs. Foto. — Z. Kosycarz



W drugim półroczu bieżącego roku w wielu naszych zakładach przemysłowych produkować będziemy nowe asortymenty towarów. Białostoczanin do oczekują zwłaszcza od fabryk włókienniczych, które nie zawsze wytwarzają takie tkaniny, jakich klienci poszukują na rynku.

Dlatego też wszyscy na pewno z zadowoleniem przyjmą wiadomość, przede wszystkim zaś mężczyźni, że Białostockie Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Sierżana już w najbliższym czasie przystąpią do produkcji 30-procentowej ubraniówki czesankowo - zgrzebnej. Jak zapewnia nas dyrektor naczelny ob. Gajer, będzie to bardzo estetyczny wykonany materiał i co najważniejsze — tani. Prawdopodobnie w sprzedaży 1 metr kosztować będzie około 130 zł.

Białostocka Fabryka Pluszu w II półroczu wytwarzać będzie

podługumowane chodniki. Znajdą one zastosowanie w samochodach i na okrętach. Jak wykazały pierwsze próby, chodnik ten dobrze amortyzuje wstrząsy i nie suwa się łatwo po podłożu. Zaznaczyć należy, że Fabryka Pluszu wejdzie w kooperację z zakładami w Piastowie (woj. warszawskie), które wykonywać będą podługumowanie chodników. W Białostockich Zakładach Przemysłu Sklejek w Dojlidach rusza pełną parą produkcja tzw. płyt skrawkowych. Wykonywane one będą z odpadów drzewnych. Przyniesie to zakładom dodatkowy zysk. (śd)

Nieudany napad na lokal FPK w Rouen

PARYŻ (PAP) 9.7.

W nocy z 6 na 7 lipca grupa młodych faszystów usiłowała dokonać napadu na lokal partii komunistycznej w Rouen. Napastnicy zostali odparci przez obecnych w lokalu członków partii.

Organizacja FPK w Rouen ogłosiła w związku z tym apel do ludności o przeciwstawianie się wybrykom faszystowskim.

POGODA



DZIS będzie zachmurzenie umiarkowane. Miejscami przelotne opady i burze. Temperatura — od 22 st. nad morzem — do 28 w głębi kraju.

JUTRO miejscami możliwe przelotne opady i burze.

MY się na to! NIE GADAMY!

- Ceny a wygląd i jakość białostockich mebli
● Handlowcy od siedmiu boleści

— czytaj na str. 3

Pierwsze półrocze na białostockich budowach

- ★ ZBM — 778 izb, BPZB — 106 izb
★ Zabrakło 3 obiektów
★ Brak cementu i żelaza

Wiele oczekujemy od naszych budowniczych. Przede wszystkim tego, aby z każdym rokiem coraz więcej wznosili nowych domów. Toteż białostoczan na pewno zainteresują wyniki ekonomiczne uzyskane w pierwszym półroczu przez dwa przedsiębiorstwa budowlane — ZBM i BPZB.

Otóż Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego swoje zadania w I półroczu wykonało z nadwyżką. Mianowicie zgodnie z planem ZBM mia-

ło oddać do użytku w tym okresie 734 izby mieszkalne. Tymczasem załoga ZBM oddała 778 izb.

Gożej natomiast w I półroczu wypadło Białostockie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane, które plan kubaturowy wykonało zaledwie w 90 proc. Na planowanych 16 obiektów przemysłowych, w pierwszym półroczu „Przemysłówka” oddała do użytku tylko 13 obiektów.

Jak wiadomo „Przemysłówka” częściowo przestawia się obecnie na budownictwo mieszkaniowe. W roku bieżącym BPZB przyjęło do „portfelu” zamówień budowę 1496 izb. W I półroczu „Przemysłówka” oddała do użytku 106 izb.

Oba Zjednoczenia napotykały na duże trudności w uzyskaniu odpowiedniej ilości niektórych materiałów budowlanych. Co prawda w ostatnich miesiącach poprawiło się zaopatrzenie w cegłę. Daje się jednak zauważyć na „rynku budowlanym” poważny niedobór cementu i żelaza. Może to zahamować na pewien okres przede wszystkim prace wykonawcze na poszczególnych budowach i tym samym opóźnić termin oddania do użytku niektórych obiektów.

Czy więc nie wskazana byłaby interwencja gospodarza województwa, Prezydium WRN, w tej sprawie u władz centralnych? (śd)

Poniosła śmierć podczas prasowania bielizny

RZESZÓW (PAP) 9.7.

W miejscowości Krzeszów w miejscowości Krzeszów około Przeworska miał ostatnio miejsce śmiertelny wypadek porażenia prądem elektrycznym.

Po powrocie z pracy z Cukrowni „Przeworsk”, 27-letnia Genowefa Stefaniak zabrała się do prasowania bielizny. W pewnym momencie nastąpiło w żelazku spięcie. Stefaniak dotknęła ręką metalu i natychmiast została porażona prądem. Poniosła ona śmierć na miejscu.

W tym samym dniu i w tej samej miejscowości nastąpił również drugi wypadek porażenia prądem podczas prasowania, który jednak na szczęście nie zakończył się tragicznie. MO prowadzi dochodzenie w celu ustalenia przyczyn obu tych wypadków.

Ciekawo- zTKi KRAJU WIAKANA

Jad zmi
jako lekarstwo



Chiński uczonej, prof. Wu Lu ustalił, że 0,1 grama trucizny jadowitej zmi wystarczy, by umiercić człowieka. Truciznę tę można jednak stosować w lecznictwie jako skuteczny lek przeciw trądowi.

Mało znany epizod z życia Hitlera

Nowoczesne tańce na wystawie mleczarskiej

Dziesiątka nagrodzonych krów rozpoczęła przy akompaniamencie prerażliwego ryku, wykonywać ruchy przypominające rock and roll — kiedy przewodniczący wystawy mleczarskiej w Nottingham (Anglia) naciągnął guzik elektrycznej dożarki, przegadując z zbranym nowoczesny sposób dojenia. Zachowanie się zwierząt mogło się wydać co najmniej zagadkowe, dopóki jeden z techników agronomów nie zorientował się, iż na skutek wady w instalacji elektrycznej krowy zostały porażone 100 voltowym prądem elektrycznym.

Znany pisarz niemiecki Erich Maria Remarque, który bawi obecnie w Hollywood, gdzie nakręca jest film według jego powieści „Czas życia i czas śmierci”, opowiedział korespondentowi Associated Press mało znany epizod z życia Adolfa Hitlera.

Gdy nazisci zaczęli palić na stosach książek

Osobliwy prosiak

W końcu ubiegłego miesiąca w jednej ze wsi w pobliżu Hongkongu urodził się osobliwy prosiak. Natura obdarzyła go trzema uszami, dwoma tułowiami i 8 nogami.

ki postępowych pisarzy, pierwszą ofiarą tego barbarzyństwa była słynna powieść Remarque'a „Na zachodzie bez zmian”, demaskująca bezlitośnie wojnę i pruski militarizm.

Hitler był wówczas właścicielem drukarni, w której właśnie składano inkryminowaną książkę Remarque'a. Hitler — opowiada Remarque — polecił, by powieść drukować. Gotowe egzemplarze sprzedano w tajemnicy przed nazistami — kompanami Hitlera, zaś pieniądze — tu wszystkie się wyżyła — które normalnie powinny były przypaść autorowi — wędrowały do kieszeni fűhrera.

Zegarki i pieniądze zniknęły a kandydatów do ożenku nie było

Jak zapewnić sobie trwałe powodzenie u mężczyzny? W tym zakresie cennych rad udzieliła Zofia Grawel i Helenie Dzierży z Pabianic niezamężna Cyganka. Stosując się ściśle do zaleceń wróżki, która za skuteczność swej metody ręczyła własną głową, naiwne kobiety zakopały nocą na miejscowym cmentarzu 400 zł, dwa zegarki oraz wiele innych kosztownych przedmiotów wartości około 5 tys. zł. Wielkie było ich rozczarowanie następnego dnia, kiedy w godzinach rannych odkryły, że po zakopanych kosztownościach nie zostało ani śladu. Nie zjawili się także zapowiedziani kandydaci do ożenku.

POZA ZAJĘCIEM OCZU

Brytyjskie Ministerstwo Wojny wydało rozkaz, aby na czas przeglądów koszar, dokonywanych przez władze zwierzchnie, wszelkie zdjęcia, wycinki z gazet itp. przedstawiające „pin-up-girls” („Kociaki”) znajdowały się „poza zasięgiem oczu przeprowadzającego wizytację”. (AR)

Gazeta Sportowa

Przed V Jubileuszowym Wycięgiem DWB

- Nagrody można już oglądać
- Radio „Beethoven” dla zwycięzcy wycięgu
- W Łomży źle z nagrodami
- Dalsze zgłoszenia imienne zespołów

Już tylko 7 dni pozostało do rozpoczęcia V Jubileuszowego Wycięgu DWB. Poszczególne komisje komitetu organizacyjnego zapinają przygotowania na ostatni guzik, a członkowie tych komisji dwoją się i troją. Pracy bowiem jest bardzo dużo.

Komisja nagród uskarża się na niedostateczną ilość nagród rzeczowych. Zwraca się też z apelem do zakładów pracy, które zadeklarowały pewne kwoty pieniężne na zakup nagród, aby przekazywały jak najszybciej pieniądze na konto komitetu organizacyjnego DWB. Przypominamy numer konta: nr XII-S-52 PKO Białystok.

W ostatnich dniach Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej ufundował jako nagrodę radiodiodniok „Syręna”, a Związek Włóknarzy zegarek-budzik i rękawiczki skórzane.

Również PSS w Augustowie na ręce tamtejszego komitetu organizacyjnego przekazała 500 zł.

Komitet organizacyjny wycięgu zakupił z dotacji przeznaczonych przez poszczególne zakłady pracy nagrody dla kolarzy, które od dzisiaj można będzie oglądać na wystawie sklepu elektrycznego przy ul. Lipowej.

Jak wiadomo, Łomża będzie pierwszym miastem etapowym w tegorocznym wycięgu. Niestety, przygotowania na przyjęcie kolarzy dotychczas przebiegają tam bardzo słabo. Wyłaniają się poważne trudności z zakwaterowaniem kolarzy, z pościelą itp.

Najsmutniejszym jednakże jest fakt, że miasto to nie ufundowało dotychczas żadnej nagrody dla kolarzy. Mamy nadzieję, że tamtejsze zakłady pracy i instytucje wezmą sobie do serca sprawę wycięgu i w najbliższych dniach złożą na ręce komitetu etapowego nagrody. Łomża — miasto wspaniałych tradycji sportowych nie może pozostać w tyle.

Znany już skład imienne dalszych drużyn startujących w wycięgu. Ostatnio zgłoszenia nadesłały: Gwardia Olsztyn, Rada Wojewódzka LZS Białystok, Rada Powiatowa LZS Zambrów i LZS Mazowsze.

A oto składy: **GUARDIA OLSZTYN** — Klajn, Wysocki, Turejko, Hasenberg, Walczak. **LZS BIAŁYSTOK** — Klimaszewski, Odołcki, Okuniewicz, Pietkiewicz, Rybka. **LZS ZAMBRÓW** — Fierlek, Karpiński, Wierzbolowicz, Zaborowski.

MAZOWSZE — Krystecki, Krawczyk, Zdrożny, Zakrawski, Kowalec, Majewski.

Na zakończenie apel pod adresem Wojewódzkiego Zarządu Dróg Publicznych i MZGKiM w Białymstoku. Na trasie Kowale Oleckie — Suwałki w Filipowie remontowana jest obecnie szosa. Niedługo trasą tą przebiegać będzie wycięgu. W związku z tym trzeba już obecnie pomyśleć o właściwym zabezpieczeniu odcinka szosy, przez który swobodnie mogliby przejechać kolarze.

Również w Białymstoku ul. Lipowa przy wylocie ul. Waryńskiego jest rozkopana. Na dzień 17 lipca musi ona być odpowiednio zabezpieczona. (U)

Szczyście jest blisko W Totku i Lotku wygrane

JERLECKI mistrzem miasta w tenisie

W piątek, sobotę i niedzielę odbywały się w Białymstoku mistrzostwa miasta w tenisie ziemnym. W „Gazecie Sportowej” w poniedziałek podaliśmy wyniki mistrzostw oprócz finałowej walki pomiędzy Jerleckim (Jagiellonia) i Awgulem (Cresovia). Mecz ten z powodu zapadającej ciemności w niedzielę został dokończony w poniedziałek.

Zwyciężył Jerlecki w trzech setach (5:7, 8:6, 7:5). Było to bardzo emocjonujące, a zarazem nerwowe spotkanie. (U)

Niedawno donosiliśmy, bezblednej wygranej w Totku w kolekturze nr 1 przy ul. Warszawskiej.

Tym razem w punkcie nr 4 przy ul. Kilińskiego padła bezbledna wygrana w zakładach piłkarskich na dzień 7 lipca br. Jest to już czwarta bezbledna wygrana w Białymstoku.

Również Toto-lotek okazał się dla naszego grodu szczęśliwy. Po raz pierwszy od chwili istnienia tej gry, w kolekturze nr 1 przy ul. Warszawskiej w dniu 7 lipca padła wygrana z pięcioma trafieniami.

A więc Toto-lotek zaczyna być coraz łaskawszy dla Białegostoku. (U)

Lokomotywa sprzed 75 lat



W 75 rocznicę istnienia linii kolejowej St. Gotthard w Szwajcarii wjeżdża do tunelu Gotthard pierwsza lokomotywa, która przejechała przez tunel 75 lat temu.

CELE I ZADANIA

WIECZOROWEGO UNIwersYTETU MARKSIZMU-LENINIZMU

W związku z licznymi zapytaniami nadsyłanymi listownie o treści i zadaniach, jakie sobie stawia Wieczorowe Uniwersytety Marksizmu - Leninizmu, chcemy odpowiedzieć na najważniejsze z tych pytań, by poinformować o tej placówce wszystkich zainteresowanych.

Jakie są zadania WUML-u?

Wieczorowe Uniwersytety Marksizmu-Leninizmu istnieją w całym kraju od szeregu lat. Istnieją one nie tylko w miastach wojewódzkich, lecz również w większych miastach powiatowych.

Najważniejszym zadaniem WUML-u jest krzewienie nauki marksistowsko-leninowskiej wśród szerokiego rzeszy społeczeństwa. Niektórzy uważają, że można bez głębokiego studiowania poznać te obrzytnia wiedzę na przykład przez słuchanie odczytów, czytanie gazet i czasopism, słowem stać się marksistą przy pomocy czytania tylko popularnej lektury. Ci, którzy tak myślą, głęboko mylą się. Niekiedy umieją oni na zebraniach, konferencjach, w dyskusjach przytaczać wypowiedzi klasyków marksizmu - leninizmu, upiększając swoją mowę uczonymi terminami z literatury marksistowskiej, lecz w rzeczywistości marksizmu nie znają. Poznać marksizm - leninizm dogłębnie niemożliwym jest bez rzetelnego studiowania dzieł klasyków marksizmu - lenini-

zmu i wszystkiego najlepszego, co stworzyła ludzkość w ciągu wieków.

Oto co mówił W. Lenin na ten temat: „Dlatego zwykle książkowe przyswojenie sobie tego, co mówi się w książkach o komunizmie, byłoby rzeczą w najważniejszym stopniu niewłaściwą...”

„Jeszcze niebezpieczniejszą byłoby rzeczą, gdybyśmy zaczęli przyswajając sobie jedynie hasła komunistyczne...”

Byłoby błędem sądzić, że dość jest przyswoić sobie hasła komunistyczne, wnioskując z nauki komunistycznej, nie przyswoiwszy sobie tej sumy wiedzy, której wynikiem jest sam komunizm. Wzorem tego, jak z sumy wiedzy ludzkiej powstał komunizm, jest marksizm.

„Komunistą można stać się tylko wtedy, — mówił Lenin do młodzieży, — gdy wzbogaci się swą pamięć znajomością wszystkich tych bogactw, które stworzyła ludzkość.”

Walczyć o czystość marksizmu - leninizmu, o rozwój jego rozwój, to podstawowe zadania komunisty. Może to robić tylko ten, kto ściśle związany jest z klasą

robotniczą, kto głęboko pozna jej ideologię. Ten, kto chce posiadać głęboką wiedzę, musi się uczyć.

Jak wygląda praca na WUML-u?

Praca WUML-u jest zbliżona do pracy na wyższej uczelni. Program rozłożony jest na dwa lata po 6 godzin tygodniowo. Dotychczas były trzy zasadnicze przedmioty: ekonomia polityczna i ekonomiki, historia ruchu robotniczego i międzynarodowego, filozofia (historia filozofii, materializm dialektyczny i historyczny). Jest to program bardzo bogaty i słuchacze muszą dużo pracować, by móc należycie przyswoić sobie cały materiał.

Zasadniczą pracą na WUML-u są wykłady i seminaria. Na półroczny słuchacz ma kolokwium, a w końcu roku zdają egzaminy. Każdy słuchacz posiada indeks, w który wpisuje się zaliczone seminaria oraz stopnie ze zdanych egzaminów. Po ukończeniu WUML-u słuchacze otrzymują dyplomy. Oprócz zasadniczej pracy organizowane są na WUML-u dyskusje nad różnymi zagadnieniami, spotkania z kierownictwem KW itd.

Jeśli chodzi o WUML w Białymstoku, to istnieje on od

1956 roku. Trzeba powiedzieć, że myśl o otwarciu WUML-u w Białymstoku była niezwykle słuszną. Świadczy o tym chociażby to, że jak wielkim zapalem słuchacze studiowali, jakie gorące dyskusje rozwijały się na seminariach. Świadczy o tym również sesja egzaminacyjna, do której słuchacze przygotowawali się z całą powagą. Egzaminy wykazały, że roczna praca dała dobre wyniki. Jest to wynik pracy zarówno słuchaczy jak i kadry naukowej.

Obraz pracy na WUML-u byłby niepełny, gdyby nie powiedział kilka słów o bardzo ofiarnej kadry naukowej. Posiadamy dobrych wykładów, którzy w stanie są zapewnić wysoki poziom wykładów, powiązać omawiane zagadnienie z obecną rzeczywistością, zainteresować słuchaczy omawianymi problemami.

Jakie są perspektywy WUML-u na przyszłość?

W nowym roku szkolnym, który rozpoczyna się 1 września 1957 roku będziemy mieli słuchaczy na I-szym i II-gim roku.

Powołane są komisje do opracowania szczegółowego

programu, odpowiadającego potrzebom słuchaczy. Oparty on będzie o program Wyższej Szkoły Nauk Społeczno-Ekonomicznych (jest to szkoła typu akademickiego). Rozszerzenie programu pójdzie w kierunku wprowadzenia nowych przedmiotów, szczególnie ekonomicznych, by pomóc słuchaczom w ich pracy zawodowej. Myślimy wprowadzić wykłady z ekonomiki rolnictwa, handlu, statystyki, finansów, z niektórych zagadnień prawa.

Oprócz tego utworzony będzie nadobowiązkowo lektorat języków obcych (odpłatny).

W przyszłym roku szkolnym zajmniemy się również pracą wydawniczą, wciągając do tego zarówno kadry naukowe jak i słuchaczy. Mamy wszelkie możliwości, by rozpracowywać zagadnienia ekonomiczne i społeczno-historyczne naszego województwa. A w tym województwo białostockie pozostaje jeszcze tabularasa.

Na szerszą skalę będziemy prowadzić konferencje naukowe, dyskusje, wciągając do tego Towarzystwo Ekonomiczne, NOT, działaczy kulturowo-społecznych, politycznych.

Niezwykle ważnym zagadnieniem jest stworzenie na terenie naszego województwa placówki, która by była ośrodkiem myśli marksistowsko-leninowskiej. Takim ośrodkiem wydaje się, winien być WUML, wokół którego chcemy zgrupować teoretyków, jak i praktyków, wszystkich tych którzy

są zainteresowani, by rozwijała się u nas dobrze myśl marksistowsko-leninowska, by pomagała ona w codziennej pracy.

Kto może być słuchaczem WUML-u?

Obecnie prowadzimy rekrutację słuchaczy na I-szy rok. Słuchaczami WUML-u mogą być ci, którzy chcą studiować marksizm-leninizm, którzy chcą podnieść swój poziom wiedzy ideologiczno-politycznej, którzy chcą również podnieść swe kwalifikacje zawodowe (działacze gospodarczy, szczególnie mogą skorzystać z wykładów z ekonomiki, finansów, statystyki itd.). Na WUML przyjmowani są członkowie PZPR, ZSL, SD, oraz bezpartyjni. Słuchacze, którzy ukończą WUML będą mogli ubiegać się o eksternistyczne zdawanie egzaminów z zakresu Wyższej Szkoły Nauk Społeczno-Ekonomicznych. W ten sposób można uzyskać wyższe wykształcenie I-go stopnia.

Przyjmowanie słuchaczy na I-szy rok odbywa się od 15 lipca 1957 r.

Mamy przed sobą wielkie plany. Realizacja ich wymagać będzie wielkiego trudu. Można te plany zrealizować tylko wówczas, kiedy wspólnie, kadra naukowa i słuchacze, z całym zapalem wezmą się do tej pracy.

Mgr W. LEBIEDZIŃSKI
kierownik
Wieczorowego Uniwersytetu
Marksizmu-Leninizmu
w Białymstoku